

Dwa księżycy

Antonina Krzysztoń

Na sklepieniu nieba dwa księżycy lśnią
w głębokim szafirze złote gwiazdy mkną
w głębokim szafirze złote gwiazdy mkną

dokąd tak pędzicie gdzie skończycie bieg,
błyszczący szafir nocy gdzieś w sercu na dnie
błyszczący szafir nocy gdzieś w sercu na dnie

pierwszy księżyc jego drugi księżyc jej
nie znajdują jednego w żadnym wspólnym śnie
nie znajdują jednego w żadnym wspólnym śnie
w żadnym wspólnym geście czy w spojrzeniu wprost

prawdy którą kryje w duszach księżyc noc
prawdy którą kryje w duszach księżyc noc

nim odejdiesz powiedz ile było gwiazd
odbitych w jeziorze, kocham tylko raz
odbitych w jeziorze, kocham tylko raz

nim odejdę powiem ile było gwiazd
odbitych w jeziorze kocham tylko raz
odbitych w jeziorze kocham tylko raz

kocham tylko raz, kocham tylko raz,
kochasz tylko raz kochasz tylko raz

kochasz tylko raz
kocham tylko raz
kochasz tylko...